

Castel Gandolfo, 10 sierpnia 2011 r., z audiencji ogólnej

Drodzy bracia i siostry!

W każdej epoce kobiety i mężczyźni, którzy poświęcili swoje życie Bogu w modlitwie – jak mnisi i mniszki – zakładali swoje wspólnoty w miejscach szczególnie pięknych, na terenach wiejskich, wzgórzach, dolinach, górach, na brzegach jezior lub morza, a nawet na małych wyspach. Miejsca te łączą w sobie dwa bardzo ważne elementy życia kontemplacyjnego: piękno stworzenia, które odwołuje do Stwórcy, oraz cisza zapewniana przez oddalenie od dużych miast i dróg. Cisza jest uwarunkowaniem środowiskowym, najbardziej sprzyjającym skupieniu, słuchaniu Boga, medytacji. Już sam fakt zasmakowania milczenia, aby umożliwić by tak rzec, „napełnienie” ciszą, predysponuje nas do modlitwy. Wielki prorok Eliasz na górze Horeb – czyli Synaj – był świadkiem gwałtownej wichury, potem trzęsienia ziemi, a następnie błysków ognia, ale nie rozpoznał w nich głosu Boga; usłyszał go jednak w szmerze łagodnego powiewu (por. 1 Krl 19.11-13). Bóg przemawia w ciszy, ale trzeba wiedzieć jak Go słuchać. Dlatego klasztory są oazami, w których Bóg przemawia do ludzkości; znajdują się w nich krużganki – miejsce symboliczne, ponieważ jest to przestrzeń zamknięta, ale zarazem otwarta ku niebu.

Drodzy przyjaciele, jutro będziemy wspominali św. Klarę z Asyżu. Dlatego pragnę przypomnieć o jednej z tych „oaz” ducha, która jest szczególnie droga dla rodziny franciszkańskiej i dla wszystkich chrześcijan: mały klasztor z św. Damiana (San Damiano), położony nieco poniżej Asyżu, pośród gajów oliwnych, schodzących do Santa Maria degli Angeli. Przy tym kościółku, który Franciszek odbudował po swoim nawróceniu, Klara i jej towarzyszkę utworzyły swoją pierwszą wspólnotę, żyjąc modlitwą i małymi pracami. Nazywały się „ubogimi siostrami” a ich „forma życia” była taka sama jak Braci Mniejszych: „zachowywać świętą Ewangelię Pana naszego Jezusa Chrystusa”, (Reguła św. Klary I, 2), dbanie o wzajemne zachowanie miłości (por. tamże, X, 7), zachowywanie szczególnie ubóstwa i pokory Jezusa i Jego Najświętszej Matki (por. tamże, XII, 13).

Cisza i piękno miejsca, w którym żyje wspólnota monastyczna – proste i surowe piękno – stanowią jakby odbicie harmonii duchowej jaką wspólnota usiłuje realizować. Świat jest usiany tymi oazami ducha, niektórymi bardzo dawnymi, szczególnie w Europie, innymi utworzonymi ostatnio a jeszcze innymi – odbudowanymi przez nowe wspólnoty. Patrząc na rzeczy w duchowej perspektywie, miejsca te są strukturą nośną świata! To nie przypadek, że wiele osób, zwłaszcza w okresach odpoczynku, odwiedza te miejsca i zatrzymuje się tam na kilka dni: dzięki Bogu także dusza ma swoje potrzeby!

Wspominamy więc św. Klarę. Ale pamiętamy też o innych postaciach świętych, które przypominają nam o tym, jak ważne jest kierowanie wzroku ku „sprawom nieba”, jak św. Edyta Stein, Teresa Benedykta od Krzyża, karmelitanka, współpatronka Europy, której święto obchodziliśmy wczoraj. A dzisiaj, 10 sierpnia nie możemy zapomnieć o św. Wawrzyńcu, diakonie i męczenniku, kierując szczególne pozdrowienia do Rzymian, którzy od zawsze czczą go jako jednego ze swoich patronów. Na koniec prosimy Maryję Pannę, aby nas nauczyła umiłowania milczenia i modlitwy.

Do Polaków Ojciec Święty powiedział:

Witam pielgrzymów polskich. Jutro w liturgii przypada wspomnienie św. Klary. Nasza myśl biegnie do Asyżu, do kościoła św. Damiana, kolebki zakonu klarysek, oazy ciszy, piękna przyrody i modlitwy. Życzę wam wszystkim, by pielgrzymie drogi zawiodły was do wielu miejsc odkrytych już wcześniej przez świętych, w których doznacie bliskości Boga. Z serca wam błogosławię.